

Wyrok z dnia 2 czerwca 2006 r.

I PK 250/05

Roszczenie o sprostowanie świadectwa pracy nie wyłącza interesu prawnego w ustaleniu rzeczywistej treści stosunku pracy (art. 189 k.p.c.).

Przewodniczący SSN Teresa Flemming-Kulesza, Sędziowie: SN Jerzy Kwaśniewski, SA Romualda Spyt (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 2 czerwca 2006 r. sprawy z powództwa Ewy J. przeciwko „C. FM” Spółce z o.o. w Ł. o ustalenie, na skutek skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi z dnia 24 maja 2005 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e n i e

Powódka Ewa J. wniosła o ustalenie, że od 1 listopada 1996 r. jest zatrudniona na stanowisku dziennikarza w „C. FM” Spółce z o.o. w Ł. na warunkach wynikających z umowy o pracę z tej daty z tym zastrzeżeniem, że zatrudnienie odbywało się w pełnym wymiarze czasu pracy. Nadto wniosła o zasądzenie na jej rzecz należności pieniężnych z tytułu wyrównania wynagrodzenia za pracę do wysokości wynagrodzenia wynikającego z pracy w pełnym wymiarze czasu pracy oraz z tytułu pomniejszenia honorariów autorskich o wynagrodzenie z umowy o pracę, a także domagała się ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy. Pozwana „C. FM” Spółka z o.o. w Ł. wniosła o oddalenie powództwa.

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi postanowieniem z dnia 23 listopada 2004 r. wyłączył do odrębnego postępowania roszczenia powódki dotyczące należności pieniężnych, pozostawiając do rozpoznania w przedmiotowej sprawie powództwo o ustalenie.

Wyrokiem z dnia 14 stycznia 2005 r. Sąd Rejonowy oddalił powództwo. W uzasadnieniu wyroku Sąd ten ustalił, że powódka była zatrudniona w pozwanej Spółce na podstawie umowy o pracę zawartej w dniu 1 listopada 1996 r. w wymiarze połowy etatu na stanowisku dziennikarza. W dniu 30 listopada 2001 r. pozwana dokonała wypowiedzenia umowy o pracę ze skutkiem na dzień 28 lutego 2002 r. z powodu rozwiązania umowy o współpracę łączącej pozwaną z posiadaczem koncesji na rozpowszechnianie programu radiowego. W dniu 28 lutego 2002 r. powódka otrzymała świadectwo pracy potwierdzające warunki umowy o pracę z dnia 1 listopada 1996 r. W dniu 1 kwietnia 2002 r. strony zawarły kolejną umowę o pracę na czas określony do dnia 24 stycznia 2009 r. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku prezentera programu radiowego. Zawarcie tej umowy spowodowane było uzyskaniem przez pozwaną koncesji na nadawanie programów radiowych od lutego 2002 r. Powyższa umowa o pracę rozwiązała się w lipcu 2003 r. Powódka zakwestionowała rozwiązanie umowy o pracę i odwołała się do sądu pracy. W okresie zatrudnienia w pozwanej Spółce powódka zawierała także umowy o dzieło z Mirosławem K. na realizację programów autorskich. Podpisała także z pozwaną Spółką umowę, na mocy której wynagrodzenie z tytułu umowy o pracę odejmowane było od honorariów autorskich uzyskiwanych z tytułu realizacji programów autorskich. Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy stwierdził, że powództwo podlega oddaleniu, gdyż powódka wbrew obowiązkowi wynikającemu z art. 189 k.p.c. nie wykazała interesu prawnego w ustaleniu stosunku prawnego. Wywiódł, że jeśli zamiarem powódki było ustalenie innego stanowiska pracy i innego wymiaru czasu pracy niż wynika to ze świadectwa pracy, winna była wystąpić do pracodawcy o jego sprostowanie, a w przypadku odmowy, wystąpić o sprostowanie świadectwa pracy do sądu pracy. Wskazał także, że kwestia wymiaru czasu pracy rozstrzygana będzie w odrębnym postępowaniu dotyczącym wyrównania wynagrodzenia za pracę do pełnego etatu. Powódka wystąpiła z powództwem o ustalenie stwierdzając, że żąda ustalenia w pierwszej kolejności, gdyż stanie się ono podstawą do zasądzenia wyrównania wynagrodzenia a możliwość wystąpienia z roszczeniem o świadczenie przesądza o braku interesu prawnego. Do tej samej kwestii sprowadza się żądanie ustalenia, że umowa o pracę z dnia 1 listopada 1996 r. oraz z dnia 1 stycznia 2002 r. zawarte zostały w celu obejścia prawa oraz żądanie ustalenia, że ta ostatnia umowa została antydatowana. Ustalenie prawdziwej daty zawarcia tej drugiej umowy o pracę będzie przedmiotem postępowania o zasądzenie świadczeń pieniężnych.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 24 maja 2005 r. Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi oddalił apelację powódki, opartą na naruszeniu art. 189 k.p.c. i art. 353¹ k.c. W uzasadnieniu swojego rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy wskazał, że trafne jest stanowisko Sądu Rejonowego o braku interesu prawnego w ustaleniu rzeczywistej treści stosunku pracy z przyczyn wskazanych przez ten Sąd. Stwierdził, że nieuzasadnione jest twierdzenie apelacji, jakoby Sąd Rejonowy oddalając powództwo pozbawił powódkę ochrony prawnej w zakresie jej roszczeń pieniężnych, albowiem dalej może ona domagać się zasądzenia dochodzonych w odrębnym postępowaniu świadczeń z umowy o pracę. Wbrew twierdzeniom apelacji Sąd Rejonowy nie przesądził w tym postępowaniu o zasadności zgłoszonych roszczeń pieniężnych.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku wywiódł pełnomocnik powódki zarzucając naruszenie prawa materialnego - art. 189 k.p.c., poprzez uznanie, że powódka nie ma interesu prawnego w ustaleniu rzeczywistej treści stosunku prawnego oraz naruszenie art. 353¹ k.c., poprzez przyjęcie, że Sąd nie może badać zgodności spornych umów o pracę z prawem, naturą stosunku prawnego i zasadami współżycia społecznego, a właściwą drogą jest wyłącznie powództwo o sprostowanie świadectwa pracy. Skarżący podniósł także, że doszło do naruszenia przepisów prawa procesowego - art. 382 k.p.c., poprzez niezbadanie interesu prawnego powódki, art. 386 § 4 k.p.c., poprzez nieuwzględnienie faktu, że Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy, art. 386 § 1 k.p.c. w związku z art. 379 pkt 6 k.p.c., poprzez nieuwzględnienie, że sprawa należała do właściwości sądu okręgowego, co może spowodować stwierdzenie nieważności postępowania. Wskazał także na naruszenie art. 191 k.p.c. i art. 25 § 3 k.p.c., poprzez nierozpatrzenie zarzutu apelacji dotyczącego niewłaściwego rozdzielenia żądań pozwu oraz naruszenie art. 477 zdanie drugie k.p.c., poprzez nieuwzględnienie, że pracownik nie został pouczone o roszczeniach wynikających z faktów przytoczonych. W podstawach kasacyjnych skarżący zarzucił także, że Sąd Okręgowy nie uwzględnił, iż zgłoszone żądanie ustalenia nie jest tożsame z zakresem zgłoszonego żądania o zapłatę, a tym samym nie rozpoznał istoty sprawy, bo nie zajął się tym zakresem roszczenia o ustalenie, które nawiązuje do uprawnień emerytalnych oraz roszczeń niemajątkowych o charakterze osobistym, związanych z wykonywaniem zawodu dziennikarza a nie prezentera radiowego.

Jako uzasadnienie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący wskazał zagadnienie prawne dotyczące kwestii jednoczesnego zgłoszenia roszczenia o

ustalenie stosunku prawnego i prawa oraz roszczenia o zasądzenie, których zakres przedmiotowy nie jest identyczny oraz prawa sądu do rozdzielenia żądań pozwu i związanej z tym rozdzieleniem właściwości sądu. Nadto wskazał na konieczność udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy art. 24 Konstytucji RP nie obliguje sądu do badania podniesionych przez pracownika nadużyć prawa przez pracodawcę.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie na rzecz powódki kosztów postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu skargi kasacyjnej skarżący zakwestionował stanowisko Sądu odnośnie do braku interesu prawnego powódki w ustaleniu stosunku prawnego zgodnie z żądaniem pozwu. Wskazał, że interes prawny powódki w ustaleniu, że od 1996 r. pracowała w pełnym wymiarze czasu pracy jako dziennikarz, wyraża się w ustaleniu stażu dziennikarskiego w przyszłości i wynikających z tego uprawnień, a zatem ustalenie to będzie miało wpływ na jej prawa osobiste. Nie zgodził się także ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, że żądanie ustalenia jest niedopuszczalną próbą uchylenia się od skutków zawartych umów, gdyż wbrew temu, co stwierdził Sąd, nie były one zawierane dobrowolnie. Nadto podkreślił, że interes prawny powódki w żądanym ustaleniu nie pokrywał się z zakresem zgłoszonych roszczeń o zapłatę, był szerszy, a zatem oddalenie powództwa z powołaniem się na to, że roszczenia te wyczerpują interes prawny, było niedopuszczalne.

Skarżący wywiódł także, że Sąd Rejonowy rozdzielając żądania pozwu doprowadził do sytuacji, w której pozostawił sobie powództwo o ustalenie przy niezminionej wartości przedmiotu sporu, natomiast wartość roszczeń o zapłatę wywodzących się z tego ustalenia ustalił na kwotę wyższą, powodującą przekazanie ich według właściwości Sądowi Okręgowemu. Zdaniem skarżącego całe powództwo winno być przekazane Sądowi Okręgowemu, czego nie rozważył Sąd drugiej instancji, mimo postawionego w apelacji zarzutu tej treści.

Ponadto jego zdaniem nieuzasadnione jest przekonanie Sądu Okręgowego, że powódka może poszukiwać ochrony prawnej w postępowaniu o wyrównanie wynagrodzenia i o inne świadczenia związane ze stosunkiem pracy, skoro oddalenie powództwa o ustalenie zawiera merytoryczną ocenę samego roszczenia, co będzie miało niewątpliwie wpływ na inne postępowania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł o jej odrzucenie z uwagi na wartość przedmiotu zaskarżenia wynoszącą mniej niż 10.000 zł, ewentualnie o

odmowę przyjęcia jej do rozpoznania, gdyż jego zdaniem nie zachodzą w niniejszej sprawie okoliczności przewidziane w art. 398⁹ § 1 k.p.c. bądź o jej oddalenie i zasądzenie na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zasługuje na uwzględnienie, aczkolwiek nie wszystkie jej zarzuty okazały się uzasadnione.

W pierwszej kolejności odnieść należy się do kwestii dopuszczalności skargi kasacyjnej w przedmiotowej sprawie, która jest kwestionowana przez pozwanego w odpowiedzi na skargę. Zgodnie z art. 23¹ k.p.c w sprawach o roszczenia pracowników dotyczące nawiązania, istnienia lub rozwiązania stosunku pracy wartość przedmiotu sporu stanowi, przy umowach na czas określony - suma wynagrodzenia za pracę za okres sporny, lecz nie więcej niż za rok, a przy umowach na czas nieokreślony - za okres jednego roku. W niniejszej sprawie wartość przedmiotu zaskarżenia odpowiada wartości przedmiotu sporu, a zatem winna być liczona jako wynagrodzenie za pracę za okres jednego roku. W piśmie procesowym (bez daty), które wpłynęło do Sądu Okręgowego w dniu 2 listopada 2004 r. powódka stwierdziła, że w 2001 r. jej średnie miesięczne wynagrodzenie za pracę wynosiło 3.000 zł i kwota pomnożona przez 12 miesięcy stanowi wartość przedmiotu zaskarżenia, która przesądza o dopuszczalności skargi kasacyjnej .

Trafnie skarżąca wywodzi, że zaskarżony wyrok zapadł z naruszeniem art. 189 k.p.c. (przepis art. 353¹ k.c. nie ma tutaj zastosowania). W istocie bowiem umknęło uwadze Sądu Okręgowego, że interes prawny powódki w dochodzeniu ustalenia stosunku prawnego w takim kształcie, w jakim określa go żądanie pozwu nie sprowadza się wyłącznie do kwestii związanych z możliwością wystąpienia o zapłatę wynagrodzenia i innych świadczeń związanych ze stosunkiem pracy. Porządkując chaotyczne i nieprecyzyjnie sformułowane roszczenia powódki stwierdzić należy, że domaga się ona ustalenia, że od 1 listopada 1996 r. łączył ją z pozwanym stosunek pracy na stanowisku dziennikarza w pełnym wymiarze czasu pracy, kwestia zaś jego rozwiązania rozstrzygana będzie w sprawie [...]. Do tego ustalenia bowiem prowadzą jednostkowe żądania zawarte w treści pozwu, odnoszące się osobno do umowy o pracę z dnia 1 listopada 1996 r. oraz z dnia 1 kwietnia 2002 r. Powódka domagała się bowiem ustalenia, że obie te umowy o pracę zawarte zostały z naru-

szeniem prawa i jednocześnie miały na celu obejście obowiązujących przepisów prawa, nie odzwierciedlając rzeczywistej treści stosunku pracy, a także, iż rozwiązanie pierwszej umowy o pracę za wypowiedzeniem dotknięte było pozornością. Tak sformułowany pogląd odnośnie do pozorności wypowiedzenia umowy o pracę nie jest uzasadniony na gruncie przepisów prawa pracy. Konstrukcja nieważności czynności prawnej polegającej na rozwiązaniu stosunku pracy przyjmowana jest niezwykle rzadko. W utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że wprowadzie w myśl art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą jest nieważna, to jednak przepis ten do stosunków pracy ma zastosowanie na podstawie art. 300 k.p., co w szczególności oznacza, iż sięgać do niego można tylko w sprawach nieuregulowanych w prawie pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2000 r., I PKN 495/99, OSNAPiUS 2001 nr 11, poz. 376). Również w wyroku z dnia 17 listopada 1997 r., I PKN 351/97 (OSNAPiUS 1998 nr 17, poz. 501), Sąd Najwyższy stwierdził, że jednostronne czynności prawne pracodawcy zmierzające do rozwiązania umowy o pracę mogą być podważone jedynie w drodze odpowiedniego powództwa i nie mogą być uznane za nieważne na podstawie art. 58 k.c., gdyż byłoby to sprzeczne z zasadami prawa pracy (art. 300 k.p.). W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy wywiódł, że w prawie pracy nie istnieje konstrukcja bezwzględnej nieważności czynności prawnych zmierzających do rozwiązania umowy o pracę. Czynności prawne dotyczące rozwiązania umowy o pracę mogą być jedynie podważone w drodze odpowiedniego powództwa (o uznanie wypowiedzenia za bezskuteczne, o przywrócenie do pracy - por. np. wyrok z dnia 7 marca 1997 r., I PKN 33/97, OSNAPiUS 1997 nr 22, poz. 431). Przepis art. 58 § 1 k.c. nie może wobec tego być stosowany do wypowiedzenia umowy o pracę, gdyż byłoby to sprzeczne z zasadami prawa pracy (art. 300 k.p.). Z kolei również w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 21 września 1989 r., III PZP 41/89 (OSNCP 1990 nr 9, poz. 111), podnosi się, że dopiero przy stwierdzeniu braku unormowania w tym przedmiocie w Kodeksie pracy dopuszczalne byłoby odpowiednie stosowanie z mocy art. 300 k.p. przepisów Kodeksu cywilnego. Czynność prawna zakładu pracy zmierzająca do rozwiązania stosunku pracy, chociażby oczywiście wadliwa prawnie, jest jednak skuteczna. Przepisy Kodeksu pracy nie przewidują w żadnej sytuacji nieważności takiej czynności prawnej. Natomiast z faktów przytoczonych przez powódkę (art. 477 k.p.c. *in fine*), które wskazują, że rzeczywista treść stosunku pracy łączącego ją z pozwaną była inna niż wynikająca z zawartych umów o pracę można wywieść rzeczywiste żą-

dania pozwu. Twierdzenia powódki, iż obie umowy o pracę zawarte zostały z naruszeniem prawa bądź w celu obejścia prawa (art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.) są również nieuprawnione, bowiem żaden z przepisów prawa pracy nie zakazuje zawierania umów o pracę w wymiarze połowy etatu, powódka nie wskazała także przepisu, na podstawie którego istniałby obowiązek zatrudnienia jej na stanowisku dziennikarza. Natomiast przywoływane przez nią okoliczności, z których wynika, że postanowienia umowy o pracę zawartej na piśmie nie odpowiadają rzeczywistemu wymiarowi czasu pracy oraz wykonywanym przez nią obowiązkom, przypisanym do konkretnego stanowiska, wskazują na zarzut pozorności tych postanowień (art. 83 § 1 k.c.). Na tej podstawie można formułować powództwo o ustalenie rzeczywistej treści stosunku prawnego w oparciu o przepis art. 189 k.p.c. W tym kontekście uzasadniony jest zarzut naruszenia 477 *in fine* k.p.c. Nie ma sporu między stronami co do tego, że powództwo to jest dopuszczalne wtedy, gdy strona wykaże interes prawny w dochodzeniu takiego ustalenia. Niewątpliwie rację ma Sąd Okręgowy twierdząc, że jeśli ten interes ma polegać wyłącznie na ustaleniu prawa do świadczenia, co do którego można wystąpić z roszczeniem o zapłatę, to w istocie interes ten nie występuje. W utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz doktrynie przyjmuje się, że interes prawny nie zachodzi z reguły, gdy zainteresowany może na innej drodze osiągnąć w pełni ochronę swoich praw (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 1997 r., II CKN 201/97, Monitor Prawniczy 1998 nr 2, poz. 3, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 1998 r., II CKN 572/97, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2000 r., II CKN 750/99 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 2001 r., I PKN 333/00, Prokuratura i Prawo 2002 nr 2, poz. 43). W przedmiotowej sprawie powódka, uzasadniając interes prawny, wskazywała nie tylko na kwestie mające charakter prejudycjalny i dotyczące wynagrodzenia za pracę oraz jego pochodnych, lecz wywodziła, że ustalenie rzeczywistego czasu pracy na stanowisku dziennikarza w pełnym wymiarze czasu pracy będzie dla niej oczywistą korzyścią w sferze prawnej - ze skutkami na przyszłość. Skutków tych zaś upatrywała w przyszłych uprawnieniach w sferze ubezpieczeń społecznych, jak również stwierdziła (nie rozwijając tego wątku), że istotne znaczenie ma dla niej ustalenie, że posiada 9 - letni staż dziennikarski. Na gruncie obecnie obowiązujących przepisów ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.) staż dziennikarski ma istotne znaczenie dla ustalenia przyszłych uprawnień emerytalnych powódki. Powódka urodziła się 19

marca 1965 r., a zatem poprzez art. 46 ustawy ma do niej zastosowanie przepis art. 32 ustawy, dotyczący wcześniejszej emerytury dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Zgodnie zaś z ust. 3 tego przepisu za pracowników zatrudnionych w szczególnym charakterze uważa się między innymi dziennikarzy. Nadto staż dziennikarski (zatrudnienie na stanowisku dziennikarza) niewątpliwie ma wpływ na ustalenie kwalifikacji zawodowych powódki niezmiernie istotnych w jej dalszej karierze zawodowej. Zatem w przedmiotowej sprawie interes prawny polega na usunięciu niepewności co do prawa majątkowego, które jeszcze się nie zaktualizowało, jak też prawa o charakterze niemajątkowym, określającym osobiste przymioty (kwalifikacje zawodowe) powódki. Podobny pogląd wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 grudnia 2002 r., I PKN 629/01 (OSNP 2004 nr 11, poz.194), stwierdzając, że pracownik ma interes prawny w ustaleniu rzeczywistej treści stosunku pracy na podstawie art. 189 k.p.c., jeżeli dochodzone ustalenie ma charakter niemajątkowy lub oparte na nim potencjalne roszczenia majątkowe mogą się zaktualizować dopiero w przyszłości. Również w wyroku z dnia 29 marca 2001 r., I PKN 333/00 (OSNP 2003 nr 1, poz. 12), Sąd Najwyższy stwierdził, że interes prawny pracownika w ustaleniu istnienia stosunku pracy (art. 189 k.p.c.) z reguły nie wyczerpuje się w możliwości dochodzenia świadczeń należnych z tego stosunku prawnego. Jak wskazał, z powołanego przepisu nie wynika żadne ograniczenie w wytaczaniu powództwa o ustalenie stosunku prawnego, poza interesem prawnym powoda w żądaniu tego rodzaju. Nie ma interesu prawnego w ustaleniu stosunku prawnego ten, kto może skorzystać równocześnie z innej istniejącej formy ochrony swych praw. Jakkolwiek przyjmuje się niemal powszechnie, że możliwość dochodzenia przez powoda świadczeń z określonego stosunku prawnego wyklucza istnienie interesu prawnego w ustaleniu tego stosunku, to poglądowi temu należy przypisać znaczenie zasady, od której istnieją wyjątki. W szczególności decydujące w tym zakresie powinny być właściwości stosunku prawnego. Swoistość stosunku pracy polega na tym, że jego byt stanowi przesłankę powstania innych stosunków prawnych (i to *ex lege*, jak np. stosunku ubezpieczenia społecznego). Świadczenia wynikające ze stosunku pracy nie obejmują ogółu świadczeń przysługujących pracownikowi z tytułu zatrudnienia (np. należnych ze stosunków prawnych związanych ze stosunkiem pracy). Interes prawny pracownika w ustaleniu istnienia stosunku pracy nie wyczerpuje się przeto w żądaniu świadczeń należnych z tego stosunku prawnego. Ustalenie istnienia stosunku pracy warunkuje prawo do niektórych bieżą-

cych i przyszłych świadczeń z ubezpieczeń społecznych, a także rzutuje, poprzez konstrukcję stażu ubezpieczenia, na ich wysokość. Może mieć znaczenie dla uzależnionych od okresu zatrudnienia przyszłych świadczeń - prawa do nich lub ich wymiaru - z kolejnych stosunków pracy (np. dodatku stażowego czy nagrody jubileuszowej). Ponadto Sąd Najwyższy podkreślił, że powództwo o ustalenie istnienia stosunku pracy jest w przepisach proceduralnych wyróżnione jako specjalny rodzaj powództwa o ustalenie (art. 476 § 1 pkt 1¹ k.p.c.), co należy traktować jako wskazanie, że regułą (praktycznie bez wyjątków) jest uznanie istnienia interesu prawnego w takim ustaleniu.

Tak wyrażonemu pogładowi nie sprzeciwia się eksponowana przez Sąd Okręgowy możliwość wystąpienia o sprostowanie świadectwa pracy w zakresie stanowiska pracy i wymiaru czasu pracy, która jego zdaniem również przekreśla istnienie interesu prawnego w ustaleniu. Świadectwo pracy jest ważnym dokumentem, ale zawiera jedynie oświadczenia wiedzy. Wydanie świadectwa pracy samo w sobie nie oznacza złożenia oświadczenia woli (por. wyrok z dnia 7 czerwca 1994 r., I PRN 29/94, OSNAPiUS 1994 nr 12, poz. 189). W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 1996 r., I PRN 40/96 (Prokuratura i Prawo 1996 nr 10, poz. 58), wywiedziono, że świadectwo pracy nie jest dokumentem urzędowym w rozumieniu art. 244 k.p.c., nawet wówczas, gdy wydane zostaje przez urząd administracji państwowej (wyrok z dnia 20 lutego 1991 r., I PR 422/90, niepublikowany). Nie zawiera ono elementów ocennych, a jedynie fakty wskazane w przepisie art. 97 k.p. Samo przez się nie tworzy praw podmiotowych ani ich nie pozbawia. Nie ma więc cech wyłączności w zakresie dowodowym w postępowaniu o realizację tych praw (uzasadnienie uchwały z dnia 28 września 1990 r., III PZP 15/90, OSNCP 1991 nr 4, poz. 45). Dowód przeciwko stwierdzeniom czy brakowi stwierdzeń w świadectwie pracy, jako dokumencie, w ramach postępowania o konkretne roszczenie może być przeprowadzony w każdym czasie, także po upływie terminów z art. 97 § 2¹ k.p. (patrz uzasadnienie uchwały z dnia 28 września 1990 r., III PZP 15/90, OSNCP 1991 nr 4, poz. 45). Przyjąć zatem należy, że świadectwo pracy nie jest dokumentem prawotwórczym i mającym znaczenie prejudycjalne dla ustalania ewentualnych przyszłych uprawnień. Stąd też roszczenia o sprostowanie świadectwa pracy nie można utożsamiać z inną drogą, w oparciu o którą strona może uzyskać pełnię ochrony swoich praw i która wyłączałaby istnienie interesu prawnego w ustaleniu rzeczywistej treści stosunku prawnego na podstawie art. 189 k.p.c.

Przechodząc do pozostałych zarzutów dotyczących naruszenia prawa materialnego, wskazać należy, że przepis art. 353¹ k.c. nie ma zastosowania w przedmiotowej sprawie. Także chybiony jest zarzut pozbawienia powódki prawa do rozpatrzenia jej sprawy przez sąd, do którego się zwróciła (art. 45 ust. 1 w związku z art. 8 ust. 2 Konstytucji RP), bowiem oddalenie powództwa nie jest tożsame z odmową rozpatrzenia sprawy. Nie jest też tak, jak twierdzi skarżący, że przedmiotowy wyrok zawiera w istocie rozstrzygnięcie o samym roszczeniu o zapłatę, ponieważ powództwo oddalone zostało wyłącznie z uwagi na brak interesu prawnego w ustaleniu.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przepisu art. 386 § 1 k.p.c. w związku z art. 379 pkt 6 k.p.c. polegającego na tym, że Sąd drugiej instancji nie uwzględnił nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji, bardziej właściwe byłoby powołanie art. 386 § 2 k.p.c. bowiem nieważność postępowania przed sądem prowadzi do uchylecia zaskarżonego wyroku. Niezależnie od powyższego, zarzut ten nie jest uzasadniony. Zgodnie bowiem z art. 379 pkt 6 k.p.c. nieważność postępowania zachodzi tylko wówczas, gdy sąd rejonowy rozpoznał sprawę należącą do właściwości sądu okręgowego bez względu na wartość przedmiotu sporu. Zarzuty naruszenia art. 191 i art. 25 § 3 k.p.c. są niezrozumiałe.

Nieuzasadniony jest także zarzut naruszenia art. 386 § 4 k.p.c., poprzez nieuwzględnienie przez Sąd Okręgowy zarzutu nierozpoznania istoty sprawy. Wbrew twierdzeniom skargi pominięcie przy ocenie istnienia interesu prawnego pewnego aspektu, wedle którego interes ten oceniać należało, nie jest tożsame z nierozpoznaniem istoty sprawy.

Mając na uwadze powyższe Sąd Najwyższy na mocy art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach orzeczono na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

=====